

Sygn. akt I ACa 740/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Kozłowska

Protokolant: Agnieszka Bil

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i M. S.

przeciwko (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 września 2019 r., sygn. akt XXIV C 222/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot zasądzonych na rzecz powodów za okres od dnia 28 października 2017 r. do dnia zapłaty, i zastrzega, że zapłata przez pozwanego na rzecz powodów kwot: 34 575,21 zł (trzydzieści cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jedno groszy) i 5 527,84 CHF (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia siedem franków szwajcarskich osiemdziesiąt cztery centymy) nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem pozwanemu przez powodów kwoty 96 366,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), natomiast zapłata zasądzonych na rzecz powodów kwot: 31 199,63 zł (trzydzieści jeden tysięcy sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt trzy grosze) oraz 27 373,26 CHF (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta siedemdziesiąt trzy franki szwajcarskie dwadzieścia sześć centymów) nastąpi po zaoferowaniu pozwanemu przez powodów kwoty 343 418,79 zł (trzysta czterdzieści trzy tysiące czterysta osiemnaście złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. S. i M. S. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 740/19

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i M. S. pozwem z 24 lutego 2017 roku wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów:

- kwoty 34.575,21 zł tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powodów od 10 kwietnia 2007 r. do 10 lipca 2013 r.;

- kwoty 5.527,84 franków szwajcarskich (CHF) tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powodów od 10 września 2013 r. do 10 lutego 2017 r., ewentualnie kwoty 20.680,26 zł w przypadku uznania przez sąd, że powodowie nie mogą dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów:

- kwoty 31.199,63 zł tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powodów od 10 sierpnia 2007 r. do 10 lipca 2009 r.;

- kwoty 27.373,26 CHF tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego przez powodów od 10 sierpnia 2009 r. do 10 grudnia 2013 r., ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższego żądania kwoty 88.383,15 zł w przypadku uznania przez sąd, że powodowie nie mogą dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dat następujących po datach uiszczenia wyżej wymienionych świadczeń do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym bankiem dwie umowy kredytu. Pierwszą 28 lutego 2007 r., a drugą 17 lipca 2007 r. Zdaniem powodów obie te umowy należy uznać za nieważne od chwili ich zawarcia, a to z uwagi na sprzeczność ich postanowień z przepisami prawa, w tym art. 69 prawa bankowego, ewentualnie z uwagi na bezskuteczność postanowień obu umów, w szczególności dotyczących denominacji kredytu do waluty frank szwajcarski i dokonywania przeliczeń kwoty kredytu i rat w oparciu o kursy walut wskazywane dowolnie przez pozwanego. W konsekwencji powodowie, na podstawie art. 410 k.c., wnieśli o zwrot spełnionych przez nich na rzecz pozwanego nienależnych ich zdaniem świadczeń, z czego żądanie zawarte w punkcie 1 pozwu dotyczyło umowy z 28 lutego 2007 roku, a żądanie zawarte w punkcie 2 pozwu dotyczyło umowy z 17 lipca 2007 r.

Pismem z 27 czerwca 2017 r. powodowie sprecyzowali, że domagają się zasądzenia kwot żądanych pozwem w sposób łączny, ewentualnie solidarny, z uwagi na pozostawanie przez powodów we wspólności majątkowej.

Pozwany (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. (dalej również jako (...)) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej była zgodna z zasadą swobody umów i art. 69 prawa bankowego. Powodowie byli informowani o ryzyku wynikającym z zawarcia przedmiotowej umowy, zaś spłata kredytu we frankach szwajcarskich była możliwa już od dnia zawarcia umowy, zaś powodowie dokonali indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w polskich złotych. Podniósł, że wysokość kursów kupna i sprzedaży CHF była ustalana przez pozwanego w oparciu o ustalone zwyczaje i zasady współżycia społecznego ni były to kursy rynkowe. Bank zaprzeczył, że możliwość spełnienia świadczeń wyrażanych w walucie obcej, przez zapłatę ich równowartości stanowi klauzulę waloryzacyjną. Wskazał, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie miały charakteru abuzywnego. Podał, że powodom przysługiwało roszczenie o zmianę umowy w związku z wejście w życie ustawy antyspreadowej. Zdaniem pozwanego nawet gdyby uznać, że postanowienia kwestionowane przez powodów stanowi klauzule niedozwolone, to po ich eliminacji w ich miejsce powinny wejść odpowiednie przepisy prawa, w szczególności przepisy ogólne o skutkach czynności prawnej. W ocenie pozwanego z ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego wynika, że zobowiązania stron wyrażone w różnych walutach, przeliczane są według kursów rynkowych. Zakwestionował, że stosował nieuczuciowe praktyki rynkowe.

Wyrokiem z dnia 27 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od (...) Banku (...) SA w W. łącznie na rzecz A. S. i M. S.:

- kwotę 65 774,84 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 lutego 2017 r. do dnia zapłaty

- kwotę 32 901,10 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. ustalił, że koszty procesu ponosi w całości (...) Bank (...) SA w W. i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 26 lutego 2007 r. M. S. i A. S. zwrócili się do (...) Banku (...) S.A. z wnioskiem o zawarcie umowy kredytu na zakup nieruchomości położonej w E. w kwocie 95.478 zł. W okienku „Waluta kredytu” zakreślili kratkę CHF. Wniosek został złożony na formularzu sporządzonym przez bank.

Ponadto powodowie oświadczyli, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, że: w przypadku wzrostu kursów waluty podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej – kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz. Kredytobiorcy oświadczyli także, że zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającego na tym, że w wyniku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulegnie oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty. Oświadczyli nadto, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk oraz że zostali poinformowani o stosowaniu do rozliczeń kursów walut z tabel kursów (...).

W dniu 28 lutego 2007 r. M. S. i A. S. jako kredytobiorcy zawarli z (...) Bankiem (...) SA w W. jako kredytodawcą umowę o kredyt hipoteczny nr (...) zatytułowaną „Umowa kredytu (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej)”.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank (...) zobowiązał się na warunkach przewidzianych w umowie postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 40.855 CHF.

Zgodnie z § 5 ust. 2, 3 i 4 umowy kredytu, miał on być wypłacony do 6 marca 2007 r mógł być wypłacony w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w kraju, co miało się stać przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jako tabelę kursów w umowie zdefiniowano tabelę kursów (...) obowiązującą w chwili dokonywania przez kredytodawcę określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 7 umowy).

W myśl § 12 ust. 4 kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu, w ratach annuitetowych. Zgodnie z § 13 umowy spłata kredytu miała następować w drodze potrącanie z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców prowadzonego w walucie polskiej wierzytelności banku z tytułu udzielonego kredytu, co miało nastąpić w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, wskazanej w zawiadomieniu, według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) w dniu wymagalności (aktualna tabela kursów).

Zgodnie z § 6 umowy kredytobiorcy zobowiązali się zapłacić bankowi oprocentowanie w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Strony ustaliły, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej oprocentowania bank będzie posługiwał się stawką LIBOR, która w okresie trwania umowy może ulegać zmianie, co wpłynie na wysokość oprocentowania kredytu.

W § 18 ust. 1 umowy postanowiono, że niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu, „o którym mowa w 1 ust. 3”.

W § 30 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu, a ponadto o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Kredytobiorcy oświadczyli, że ponoszą powyższe ryzyka.

W wykonaniu umowy z 28 lutego 2007 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 96 366,60 zł i pobrał kwotę 204,28 CHF tytułem prowizji za udzielenie kredytu.

W okresie od 10 kwietnia 2007 r. do 10 lipca 2013 r. pozwany pobrał z rachunku złotowego powodów z tytułu należności z umowy kredytu z 28 lutego 2007 r. łączną kwotę 34.575,21 zł. Na skutek wniosku powodów, pozwany wyraził zgodę, aby od września 2013 r. powodowie spłacali kredyt w walucie, do której kredyt został denominowany. W związku z tym, w okresie od 10 września 2013 r. do 10 lutego 2017 r. pozwany pobrał z rachunku powodów w CHF na poczet należności z umowy zawartej 28 lutego 2007 r. kwotę 5 527,84 CHF.

W dniu 16 lipca 2007 r. powodowie zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o zawarcie umowy kredytu mieszkaniowego (...) na budowę domu w kwocie 350 000 zł. W okienku „wnioskowana waluta kredytu” zakreślili kratkę CHF. Wniosek został złożony na formularzu sporządzonym przez bank.

Powodowie oświadczyli, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, że: w przypadku wzrostu kursów waluty podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej – kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz. Kredytobiorcy oświadczyli także, że zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającego na tym, że w wyniku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulegnie oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty. Oświadczyli nadto, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk oraz że zostali poinformowani o stosowaniu do rozliczeń kursów walut z tabel kursów (...).

W dniu 17 lipca 2007 r. powodowie, jako kredytobiorcy, zawarli z pozwanym, jako kredytodawcą, umowę o kredyt hipoteczny nr (...) zatytułowaną „Umowa kredytu (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej)”.

W § 2 ust. 1 umowy bank (...) zobowiązał się na warunkach przewidzianych w umowie postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 157.232,70 CHF.

Zgodnie z § 5 ust. 2, 3 i 4 umowy kredyt miał być wypłacony w transzach do 30 kwietnia 2008 r., mógł być wypłacony w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w kraju, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jako tabelę kursów w umowie zdefiniowano tabelę kursów (...) obowiązującą w chwili dokonywania przez kredytodawcę określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) oraz na stronie internetowej banku (§ 1 pkt 8 umowy).

W myśl § 12 ust. 4 kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu, w ratach annuitetowych. Zgodnie z § 13 umowy spłata kredytu miała następować w drodze potrącanie z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców prowadzonego w walucie polskiej wierzytelności banku z tytułu udzielonego kredytu, co miało nastąpić w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, wskazanej w zawiadomieniu, według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) w dniu wymagalności.

W § 6 umowy kredytobiorcy zobowiązali się zapłacić bankowi oprocentowanie w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej. Strony ustaliły, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej bank będzie posługiwał się stawką LIBOR, która w okresie trwania umowy może ulegać zmianie, co wpłynie na wysokość oprocentowania kredytu.

W § 18 ust. 1 umowy postanowiono, że niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu, „o którym mowa w 1 ust. 3”.

W § 30 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu, a ponadto o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Kredytobiorcy oświadczyli, że ponoszą powyższe ryzyka.

W wykonaniu umowy z 17 lipca 2007 r. w okresie od jej zawarcia do 20 lutego 2008 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 343.418,79 zł i pobrał 314,47 CHF prowizji.

W okresie od 10 sierpnia 2007 r. do 10 lipca 2009 r. pozwany pobrał z rachunku złotowego powodów z tytułu należności z umowy kredytu z 17 lipca 2007 r. łączną kwotę 31.199,63 zł. Strony uzgodniły, że od września 2009 r. powodowie będą dokonywać spłat kredytu w walucie, do której kredyt został denominowany. W związku z tym w okresie od 10 września 2009 r. do 10 grudnia 2013 r. pozwany pobrał z rachunku powodów w CHF na poczet należności z umowy zawartej 17 lipca 2007 roku kwotę 27.373,26 CHF.

Umowy o kredyt zaproponowane powodowi zostały zawarte na wzorze umowy o kredyt przygotowanym w centrali banku. Strony uzgadniały wysokość kredytów udzielonych powodowi, ich oprocentowanie, długość okresu kredytowania i marżę. Natomiast żadne elementy konstrukcyjne umów, takie jak sposób denominowania kredytu do waluty obcej, obliczania kwoty kredytu do wypłaty i sposób spłaty kredytu, nie były negocjowane. Doradca kredytowy obsługujący powodów pouczając ich o ryzyku kursowym przedstawił symulacje spłaty kredytów uwzględniające wzrost kursu waluty, do której denominowano kredyty, o 1 zł w porównaniu do kursu z chwili zawierania umów.

W okresie przed, a także po zawarciu obu umów, dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przenosiły 100% kursu z chwili zawarcia umów.

Pismem z 3 lutego 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 189.594,62 zł w związku z umową kredytu z 17 lipca 2007 r. oraz do zapłaty kwoty 55.198,88 zł w związku z umową kredytu z 28 lutego 2007 r. z tytułu świadczeń nienależnych pobranych, podnosząc nieważność obu umów.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd ten nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości. Okoliczności, które miałyby zostać wyjaśnione w opinii biegłego nie miały bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadków E. S. i J. J., z pewnymi zastrzeżeniami. Świadek E. S. zeznała, że jej udział w zawarciu umów polegał na ich podpisaniu, jako pełnomocnika banku. Nie miała kontaktu z powodami. Ogólnie, to pracownicy w ramach procedury informowali klientów zawierających kredyty denominowane

o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. Oczywistym dla pracowników i klientów było, że zmiana kursu waluty spowoduje zmianę salda kredytu. Umowy były zawierane według wzorów umów przygotowanych w centrali. Klient miał do wyboru zawrzeć umowę według wzoru z centrali lub jej nie zawierać. Zawsze radziła klientom zawieranie umów o kredyt w walucie, w której klient zarabiał. Wnioski kredytowe wypełniali klienci.

Z kolei świadek J. J. zeznała, że w 2007 roku pracowała w pozwanym banku jako doradca kredytowy. Pamiętała powodów i proces udzielania im kredytów. Powodom najpierw przedstawiono ofertę kredytu złotowego, ale poprosili też o ofertę kredytu walutowego. Zapisy w umowie o wypłacie kredytu po kursie kupna waluty i spłaty kredytu po kursie sprzedaży pochodziły z wzorca umownego. Wzór umowy był taki sam dla wszystkich klientów i opracowano go w centrali banku. Nie można było go zmienić. Klient mógł jednak wnieść o zmianę zapisów z wzoru umowy. Wielokrotnie spotykała się z powodami jako klientami banku. Pokazywała symulacje przy uwzględnieniu różnych kursów waluty. Przekazywała klientom wzór umowy, a oni przed podpisaniem mogli zadawać pytania. Informowała klientów, że kurs waluty może się zmieniać. Wzrost kursu oznaczał wzrost salda kredytu. Nie mówiła, że CHF jest walutą stabilną, nie było wówczas przesłanek, aby informować, że frank może kosztować 5 zł. Powodowie zarabiali w złotówkach. Zgodnie z procedurą kredyt walutowy mógł być udzielony tylko osobie, która miała zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego w wysokości 120 % kwoty wnioskowanego kredytu walutowego. W tamtym okresie 90% udzielanych kredytów to były kredyty denominowane, bo były dużo tańsze. Nie było instrukcji, jak informować klientów o ryzyku walutowym. W związku z uruchamianiem kredytu po dacie zawarcia umowy i po kursie uruchomienia zdarzało się, że klient otrzymywał do dyspozycji kwotę mniejszą lub większą od kwoty, o którą wnioskował. Kredytów denominowanych nie uruchamiano nigdy w walucie. Na cele krajowe kredyty te były uruchamiane tylko w złotówkach. Klient zaznaczał we wniosku, że chce kredyt w walucie obcej, to jest denominowany. Klient podawał kwotę wnioskowanego kredytu w złotych i przy nim przeliczało się ją na walutę i wpisywało przeliczoną na walutę wymienialną kwotę. Świadek nie potrafiła wytłumaczyć, na czym polega istota kredytu denominowanego. Nie było szkoleń na ten temat. Klientom mówiła, że kredyt denominowany, to kredyt w walucie, który trzeba spłacać w walucie, a ile to wyniesie w złotówkach będzie wiadomo, kiedy trzeba będzie kupić franki. Tłumaczyła, że kredyt nie opiewa na konkretną kwotę w złotych, tylko we frankach. Pytanie, czy w ramach kredytu denominowanego dochodzi do sprzedaży przez klienta franków uznała za niezrozumiałe i stwierdziła, że nie dochodziło do żadnej sprzedaży bankowi przez klientów franków szwajcarskich. Kredyt był wypłacany w złotówkach. Klienci składali wnioski o wypłaty transz też w złotówkach. Kredyt od początku jego udzielenia był zdaniem świadka walutowy. Klienci decydowali czy chcą spłacać kredyt z konta złotówkowego czy walutowego. O kursie z tabel banku mówiła klientom, że zawsze jest wyższy niż kurs w kantorze. Nie wiedziała, jak ustalana jest tabela kursów, ani jakie parametry przy tym wykorzystywano. Klienci nie mieli wpływu na kursy w tabelach banku. Klienci przychodzili po kredyt walutowy. Powodowie wybrali kredyt walutowy, bo rata była niższa. Klienci dostawali umowę do domu i mogli ją swobodnie czytać, mieli na to do 30 dni. Świadek nie umiała powiedzieć klientom, o ile może wzrosnąć kurs waluty, mówiła tylko, że kurs się zmienia, bo pamiętała cenę jednego franka wynoszącą 1,19 zł, a w okresie udzielenia powodom kredytów frank kosztował około 2,20 zł. Robiła z powodami przeliczenia, jakby kurs był droższy od bieżącego o złotówkę. Klienci mogli decydować, kiedy uruchomić kredyt, czyli mogli poczekać na lepszy kurs waluty.

Jako niezgodne z rzeczywistością Sąd Okręgowy ocenił słowa świadka J. J., że w umowach z powodami przewidziano możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu, to jest w walucie, do której kredyt został denominowany. Zgodnie bowiem z § 13 ust. 1 i 7 obu umów kredyty miały być spłacane z rachunku złotowego. Dopiero w trakcie wykonywania umów, na wniosek kredytobiorców, dokonano zmian tych postanowień odpowiednio w 2009 i 2013 roku tak, aby możliwe było dokonanie spłat w walucie, do której kredyty zostały denominowane.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne co do zasady zeznania powodów. Powódka zeznała, że powodowie potrzebowali środków w złotych polskich na działkę i budowę domu w E., w tej walucie zarabiali i w tej walucie zamierzali spłacać kredyt. Tak też umówili się z bankiem, to znaczy, że dostaną kredyt w złotówkach i będą spłacać w złotówkach kwoty, które bank przyśle w harmonogramie. Było to zbieżne z treścią wniosku o udzielenie kredytu, w której powodowie wnieśli o kredyt w określonych kwotach w złotych polskich, a także z treścią umowy, która przewidywała wypłatę kredytu w złotych i jego spłatę w tejże walucie. Powódka przyznała, że kredytobiorcy podpisali oświadczenie o

ponoszeniu ryzyka walutowego, co było warunkiem otrzymania kredytu. Powódka nie pamiętała przedstawianych symulacji, ani co mówiono powodom o ryzyku walutowym. Nie wyjaśniono powodom, dlaczego w umowie dla celów przewidzianych nią przeliczeń zastosowano dwa kursy waluty, to jest kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie kredytu, ani skąd się biorą te kursy. Powodowie przy zawieraniu umowy słyszeli w banku, że frank jest walutą stabilną. Powodowie zeznali, że nie potrafili ocenić czy wysokości rat wskazywane w przesyłanych przez bank powiadomieniach były zgodne z treścią umowy. Powód zeznał, że w dacie zawierania umów powodowie nie brali pod uwagę, podobnie jak doradcy kredytowi, w tym doradcy pozwanego, że kurs CHF może dotrzeć do poziomu 4 – 4,5 zł.

Nieprzekonujące były jedynie słowa powódki o informowaniu jej, że wysokość kursu waluty, do której kredyt był denominowany, miała wpłynąć tylko na wysokość raty, a nie salda kredytu, skoro z umowy wprost wynikało, że kredyt przeliczono na CHF, z czego jasno wynikało, że zmiany kursu waluty przełożą się na wzrost kwoty kredytu do spłaty.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w znacznej części.

Sporne umowy zostały zawarte przez strony 28 lutego 2007 r. i 17 lipca 2007 r. Zgodnie z ich postanowieniami pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 40.855 CHF (pierwsza z umów) i 157.232,70 CHF (druga umowa) przeznaczony na zakup nieruchomości w E. i zbudowanie na niej domu jednorodzinnego oraz na prowizję bankową. W związku z przeznaczeniem kredytów na finansowanie zobowiązań w kraju miały one zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu z tabel kursowych (...). Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytów wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umów i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będące przedmiotem sporu umowy to umowy o kredyt.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, zdefiniowaną w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Udzielone powodom kredyty były kredytami denominowanymi. Brak definicji ustawowej tak nazwanego kredytu.

Kredyt zawarty pomiędzy stronami nie był zatem kredytem walutowym, a kredytem w złotych polskich. Kredyty denominowane lub indeksowane do kursu waluty obcej są w rezultacie kredytami w walucie polskiej. Nie znajdowało potwierdzenia w treści obu spornych umów stanowisko pozwanego, że kredyty udzielone powodom były kredytami walutowymi w rozumieniu ustawy prawo bankowe. Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Tymczasem zawarte przez strony umowy nie przewidywały możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej, ani – w dacie ich zawarcia – spłaty w tej walucie. Zgodnie z § 5 ust. 3 obu umów kredyt mógł być wypłacony tylko w walucie polskiej, gdyż strony z góry ustaliły, że był on przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju. Umowa nie przewidywała też możliwości spłacania go w walucie obcej.

Uzgodnienie przez strony w 2013 roku - odnośnie umowy z lutego 2007 roku i w 2009 roku - odnośnie umowy z lipca 2007 roku, że kredyty będą spłacane w walucie, do której zostały denominowane pozostało – zdaniem Sądu Okręgowego – obojętne dla oceny charakteru umów, jak i ich ważności, gdyż były to modyfikacje umów dokonane w dwa i pięć lat po zawarciu spornych umów. Umowa o udzielenie kredytu w określonej kwocie i walucie nie zmienia charakteru na skutek uzgodnienia przez strony w toku jej wykonywania odmiennego od dotychczas przyjętego sposobu spłaty kredytu. Ponadto ceny charakteru i ważności umów należało dokonać na dzień ich zawarcia, co oznacza, że późniejsze zmiany postanowień umownych, co do zasady, nie mogły wpływać na tę ocenę.

Wprawdzie obie umowy zawarte przez strony deklaratywnie wskazywały, że kredyty są udzielane w walucie obcej (podtytuły umów), a bank zobowiązał się do pozostawienia do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 40.855 CHF i w kwocie 157.232,70 CHF (§ 2 ust. 1 każdej z umów), jednakże analiza dalszych postanowień umownych wykluczała możliwość oceny przedmiotowych kredytów jako walutowych. Przede wszystkim z uwagi na fakt, że ich postanowienia nie przewidywały rzeczywistego obowiązku banku oddania do dyspozycji kredytobiorców waluty obcej. Bank miał oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w złotych polskich. Waluta obca pojawiła się we wnioskach kredytowych i samych umowach, tylko jako mechanizm obniżenia kosztów udzielanego kredytu, wiążący się z niższym

oprocentowaniem naliczanym od środków w walucie, do której kredyty miały być denominowane. W obu wnioskach powodowie zgodnie wskazali, że potrzebny jest im kredyt w kwocie 95.478 zł i 350.000 zł, co wyrażone w walucie wymiennej wyniosło odpowiednio 40.855 CHF i 157.232,70 CHF. Stosownie do postanowień z § 12 i 13 umów nie przewidywały one w dacie ich zawarcia możliwości spłaty kredytu w walucie obcej. Taki kształt postanowień przedmiotowych kontraktów przemawiał za uznaniem, że strony zawarły umowy o kredyt złotowy. Wprowadzenie do umowy miernika wartości świadczenia kredytobiorcy w postaci waluty obcej nie oznaczało przecież, że świadczenie to należało utożsamiać z miernikiem, tym bardziej, że umowa przewidywała, że po przeprowadzeniu podwójnej waloryzacji świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorcy były spełniane w złotych polskich, tj. było wyrażone w walucie kredytu.

O charakterze umowy świadczyły też pouczenia udzielone powodom przez doradcę kredytowego J. J. dotyczące ryzyka walutowego. Z zeznań doradcy, która w imieniu pozwanego objaśniała powodom istotę umów, wynikało, że wzrost kursu waluty, do której denominowany został kredyt, spowoduje tak wzrost salda kredytu, jak i wzrost wysokości rat. Powodom udzielono kredytów złotych waloryzowanych do waluty obcej, bowiem w przypadku kredytu walutowego kwestia ceny tej waluty wyrażonej w innych walutach nie wpływa ani na wysokość kapitału do zwrotu, ani na wysokość rat.

Mniej jasne wydawały się pouczenia o ryzyku kursowym zawarte we wniosku o kredyt, a także w samych umowach, w których z jednej strony wpisano, że „w przypadku wzrostu kursów waluty podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia”, co wskazywało na złotowy charakter kredytu, a jednocześnie, po przecinku, napisano, że wzrost kursów waluty spowoduje podwyższenie zarówno rat spłaty jak i kwoty zadłużenia, ale „wyrażonych w walucie polskiej”, co sugerowałoby jednak walutowy charakter umowy, a pouczeniu nadawało znaczenie nie tyle prawne i odnoszące się do treści umowy, ile ekonomiczne i mające charakter ostrzeżenia przed finansowymi skutkami zawarcia umowy o kredyt w walucie innej niż waluta zarobkowania kredytobiorcy. Umowy podpisane przez strony zawierały jednak tyle niejednoznacznych i sprzecznych ze sobą stwierdzeń, że – zdaniem Sądu Okręgowego – pierwszeństwo należało dać wykładni celowościowej, niż dosłownemu brzmieniu postanowień umów. Trudno bowiem literalnie czytać umowę, wedle której kredyt został udzielony „w walucie wymiennej” (podtytuł umowy), przy jednoczesnym zdefiniowaniu terminu „waluta wymienna” jako „waluta wymienna, inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w tabeli kursów” (definicja z § 1 umów).

Powodowie podnieśli zarzut nieważności umów zawartych z pozwanym bankiem.

Sąd Okręgowy stwierdził, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak stało się w przypadku spornych kontraktów.

W chwili zawarcia umów nie zostało ustalone, w jakiej wysokości zostaną powodom wypłacane świadczenia, ani w jakiej wysokości powodowie będą spłacać kredyty. W umowach wskazano bowiem, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej – a innego sposobu wypłaty umowy nie przewidywały – stosuje się kurs kupna dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w banku w dniu realizacji zlenienia płatniczego. Natomiast realizacja zleceń płatniczych miała nastąpić po dniu zawarcia umowy. Z kolei wysokość każdej raty była ustalana przez bank w dniu wymagalności raty, według obowiązującego w banku kursu sprzedaży dewiz z tego dnia. Jednocześnie umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy, do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowych sprawy nie było.

Kredytodawca mógł zatem, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość środków faktycznie wypłacanych/pobieranych na podstawie przedmiotowych umów w złotych polskich.

Brak określenia wysokości świadczenia zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Umowa o kredyt powinna określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tych wymogów oceniana umowa nie spełniała.

Strony spornych umów nie uzgodniły kwot udzielonych kredytów. Pozwany udzielił powodom dwóch kredytów denominowanych do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Kredyty takie są w istocie kredytami złotowymi, a zatem umowy powinny określać, jaką kwotę udzielonego kredytu (odnośnie każdej umowy), wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej w ten sposób, że wyrażona w tej walucie wynosi – tak jak w omawianych umowach – 40.855 CHF i 157.232,70 CHF. Takich ustaleń strony nie poczyniły. W spornych umowach strony nie określiły zatem podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie nie wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

Treść każdej ze spornych umów prowadzi też do wniosku, że nie przewidywały one oddania do dyspozycji kredytobiorców ani nieoznaczonej w umowie kwoty kredytu w złotych polskich, ani kwoty kredytu wyrażonej wskutek denominacji w walucie obcej. Umowy przewidywały natomiast kategorię „kwoty kredytu do wypłaty”. Kwota ta była wyliczana poprzez pomnożenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej (wskazanej w umowie) przez kurs tej waluty ustalony przez pozwanego w dniu dokonania wypłaty – nieoznaczony w żaden sposób w dniu zawarcia umowy. Zatem w tymże dniu zawarcia umowy kredytu żadna ze stron nie знаła kwoty, jaka miała zostać wypłacona powodom na podstawie każdej z umów. Nie doszło również do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tych świadczeń wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursu waluty, do której kredyt był denominowany, a następnie kursów waluty wykorzystywanych do wyliczenia kolejnych rat.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przypadku kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej wymogiem zgodności z ustawą takiej umowy jest takie ukształtowanie postanowień umowy (ograniczenie denominacji/indeksacji), aby kwota kredytu podlegająca spłacie nie mogła być inna (nie znaczy identyczna) niż kwota oddana do dyspozycji kredytobiorców – były propozycją analizy i rozwiązania wspomnianego problemu.

Sąd Okręgowy przeanalizował też na kwestię sposobu posłużenia się w spornych kontraktach mechanizmem waloryzacji.

Wskazał, że mechanizm indeksacji czy denominacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Denominacja czy indeksacja walutowa w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno uznać, że denominowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, a taką walutą jest frank szwajcarski, spełniało funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna, zwłaszcza że strony uzgodniły również odsetki umowne, które mogą pełnić funkcję waloryzacyjną.

Zdaniem Sądu Okręgowego bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporne umowy nie byłyby zawarte. Były one zatem w całości nieważne.

Zmiana ustawy prawo bankowe dokonana ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, nie skutkowałą sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron.

Podobnie należało ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa dotyczyło tylko umów ważnie zawartych. Zdaniem Sądu Okręgowego taka sytuacja nie miała miejsca w sprawie, gdyż obie umowy były w całości nieważne od chwili ich zawarcia.

Podsumowując Sąd Okręgowy wskazał, że umowy zawarte przez powodów z pozwanym bankiem 28 lutego i 17 lipca 2007 roku były nieważne z uwagi dwie ich istotne wady prawne. Po pierwsze, w umowach brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli zarówno kredytodawca jak i kredytobiorcy, to jest nie określono kwoty udzielonego kredytu, ani kwot rat, w których miał być spłacany kredyt. Nie ustanowiono obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia, a także nie określono wysokości kwoty, która miała być wypłacona powodom jako „kredyt do wypłaty”. Po wtóre, treść umów była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w nich sposób waloryzacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nawet gdyby uznać, że wyżej omówione wady prawne nie powodowały nieważności umów, to rozważenia wymagała kwestia istnienia w tych umowach postanowień niedozwolonych i ewentualnej ich bezskuteczności z tego powodu w świetle art. 385¹ k.c.

Powodowie zawierając sporne umowy działali jako konsumenci. Powodowie nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień.

Pozwany tej okoliczności nie wykazał. Na wniosek pozwanego przesłuchano dwoje pracowników banku. Świadek E. S. nie pamiętała powodów, ale miała ogólną wiedzę, że umowy o kredyt były zawierane według wzorów umów przygotowanych w centrali banku. Świadek J. J., doradca kredytowy współpracujący z powodami z ramienia pozwanego, zeznała, że wzór umowy był taki sam dla wszystkich klientów, został opracowany w centrali banku i nie można było go zmienić. Świadek podała co prawda jednocześnie, że powodowie, tak jak inni klienci, mogli wносить o dowolne zmiany w umowie, a nadto pytać o wszystkie niejasności dotyczące jej postanowień, ale takie uprawnienia powodów nie znaczyły, że powodowie i pozwany negocjowali którekolwiek z kwestionowanych w toku postępowania postanowień. Powodowie nie mieli więc żadnego wpływu na treść kwestionowanych postanowień umownych, ani bank nie przewidywał faktycznie możliwości ich zmiany.

Postanowienia umowne kwestionowane przez powodów to postanowienia zawarte w § 1 ust. 8 (odpowiednio § 1 ust. 9 umowy z lipca 2007 roku), § 5 ust. 3 i 4, § 13 ust. 7 i § 18 ust. 1 umów dotyczące definicji tabeli kursów walut, wypłaty kredytu w walucie polskiej na zobowiązania na terenie kraju po przeliczeniu kursem z tabeli banku, waloryzacji przy wypłacie i spłacie kredytu oraz waloryzacji zadłużenia przeterminowanego.

O abuzywnym charakterze tych postanowień można mówić tylko wówczas, gdy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać za jednoznaczne takiego ukształtowania treści umowy o kredyt udzielony w złotych polskich i denominowany do waluty obcej, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu.

Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Określenie wysokości kursów walut z tabel banku zostało pozostawione swobodzie banku.

Zdaniem Sądu Okręgowego jeśli idzie o określenie wysokości świadczenia kredytobiorców w postaci raty kredytu, to trudno było uznać za jednoznaczne zapisanie w umowie, że ma ona stanowić „równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt”. Taki zapis nie dawał podstaw do jednoznacznego określenia wysokości raty kredytu. Podobnie jak brzmienie postanowienia, że raty będą annuitetowe, w wysokości podanej w zawiadomieniu przesyłanym przez bank. Umowa nie określała, czym ma się kierować pozwany wpisując wysokość raty do wspomnianego zawiadomienia, ani w jaki sposób kwota raty wpisanej do zawiadomienia ma się odnosić do kwoty udzielonego kredytu, okresu spłaty, czy ustalonego oprocentowania. Umowa nie określała w szczególności, w jakiej proporcji na ratę kredytu składał się będzie kapitał, a w jakiej odsetki.

Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego klauzule umowne kwestionowane przez powodów kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy udzielono powodom wyjaśnień na temat kredytu denominowanego, ale nie były one jednoznaczne, bo doradca kredytowy działający w imieniu pozwanego J. J. nie potrafiła przedstawić, na czym on w istocie polega. Powodowie zostali pouczeni, że zaciągając zobowiązanie w postaci kredytu denominowanego są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, konsekwencją którego jest ciągle wahanie zarówno wysokości rat spłaty, jak i wysokości zadłużenia z tytułu kredytu w przeliczeniu na złote polskie (oświadczenia zawarte we wnioskach o udzielenie kredytu i w umowach). W oświadczeniach tych nie zakreślono jednak granic tego ryzyka. Doradca finansowy pokazywała powodom symulacje z użyciem różnych kursów waluty, do której kredyt był denominowany, w tym różne o około 50% od ówczesnego kursu rynkowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, ogólnikowe pouczenie, że z zaciąganiem kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, którym kredyt waloryzowano, bez wskazania, że ryzyko to nie jest w umowie w żaden sposób ograniczone i bez wskazania na rzeczywiste dane o zmienności kursów waluty waloryzacji w stosunku do złotego polskiego, czy innych walut, w okresie o podobnej długości, jak okres kredytowania, nie mogło być uznane za wystarczające. Pozwany nie przekazał swoim pracownikom zawierającym umowę z powodami zasad objaśniania kredytobiorcom, na czym polega ryzyko kursowe. Nie pouczył, że wzór umowy, z którego korzystały strony naraża kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko kursowe, co oznaczać może konieczność zwrotu kwoty stanowiącej wielokrotność (np. dwukrotność) kwoty otrzymanego kredytu.

Niewątpliwie postanowienia umów określone w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów waloryzacji, czego konsekwencją było pozostawienie bankowi swobody w ich oznaczaniu.

W świetle art. 385¹ k.c. kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Zatem wysokość kursów CHF, jakie pozwany bank przyjmował do rozliczania przedmiotowej umowy, nie miała znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru jej postanowień.

Innym postanowieniem umownym, które – zdaniem Sądu Okręgowego – kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, było postanowienie o waloryzowaniu kwoty udzielonego powodom kredytu, bez żadnego ograniczenia ryzyka kursowego. Skutkiem braku w umowie jakiegokolwiek bariery w stosowaniu klauzuli waloryzacyjnej było, że w przypadku znaczącego wzrostu kursu waluty kredytobiorcy byli zobligowani postanowieniami umowy do zwrotu kwoty kredytu po dokonanej waloryzacji w rozmiarze nieporównywalnym do kwoty otrzymanego kredytu, co rażąco naruszało interesy konsumenta. Postanowieniu umowne zawarte w spornym kontrakcie, które umożliwiało domaganie się przez bank od kredytobiorców, w przypadku znaczącego wzrostu kursu waluty obcej, np. o 100 % w porównaniu z dniem wypłaty kredytu, zwrotu dwukrotności udzielonego im kredytu było dla nich rażąco niekorzystne.

Za abuzywne, zdaniem Sądu Okręgowego należało również uznać postanowienie z § 13 ust. 5 umowy przewidujące wskazywanie przez pozwany bank kredytobiorcom wysokości rat celem spłacania kredytu w zawiadomieniu przesyłanym kredytobiorcom raz na 3 miesiące. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie ukształtowanie postanowień umowy, które pozwala przedsiębiorcy wskazywać konsumentowi wysokość jego świadczenia w piśmie przesyłanym już po zawarciu umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie (tzw. kredyt do wypłaty), a następnie salda kredytu

wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, w umowach podpisanych przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych.

Wobec uznania, że niedozwolony jest mechanizm denominacji bez jej ograniczenia w sposób pozwalający na zachowanie tożsamości kwoty kredytu oddanego do dyspozycji i podlegającego spłacie, zakładający nadto dowolność banku w ustalaniu kursu waluty używanego do przeliczeń, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. To samo dotyczy wyeliminowania postanowienia umownego o wskazywaniu przez bank wysokości raty w piśmie nadsyłanym po wypłacie kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawiło, że pozostałe w umowie zapisy nie dawały podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Odwołując się do wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) Sąd Okręgowy uznał, że z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, nie są one uprawnione do zmiany jego treści.

Dlatego przedmiotowe umowy zostały uznane za nieważne.

Nieważność umów o kredyt zawartych przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot w oparciu o art. 410 k.c. tego, co na ich podstawie świadczyli w okresie od kwietnia 2007 roku do lutego 2017 roku – w odniesieniu do umowy z lutego 2007 roku i w okresie od sierpnia 2007 roku do grudnia 2013 roku – w odniesieniu do umowy z lipca 2007 roku. Czynności prawne w postaci umów o kredyt zawartych 28 lutego i 17 lipca 2007 roku były nieważne i nie stały się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tych czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego w ww. okresach łącznie kwotę 65.774,84 zł (34.575,21 zł z umowy zawartej w lutym 2007 r. i 31.199,63 zł z umowy zawartej w lipcu 2007 r.) oraz 32.901,10 CHF (5.527,84 CHF z umowy zawartej w lutym 2007 r. i 27.373,26 CHF z umowy zawartej w lipcu 2007 roku). Zwrotu tych kwot łącznie mogli się zatem zasadnie domagać powodowie, gdyż zawarli umowę i spełniali świadczenia na jej poczet w tenże sposób.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenia powodów nie były przedawnione, gdyż roszczenie konsumenta o zwrot nienależnego świadczenia przedawnia się z upływem 10 lat od chwili spełnienia świadczenia (art. 118 k.c.).

Okoliczność, że spłata kredytu następowała w oparciu o mechanizm umownego potrącenia, wskazanego w § 13 ust. 1 obu umów, nie niweczył możliwości zasądzenia świadczenia powodów w oparciu o przepis art. 410 k.c. Sancją nieważność jest dotknięta cała czynność prawna, a zatem również mechanizm spłaty rat, który odbywał się przez umowne potrącenie, a zatem nie mogło być mowy o skutecznie dokonanym potrąceniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że pismem z 27 października 2017 r. pozwany wskazał, że z ostrożności procesowej, na wypadek uznania spornych umów za nieważne, podnosi zarzut zatrzymania, do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczeń otrzymanych przez nich od pozwanego, tj. zwrotu wypłaconych kwot kredytów w łącznej kwocie 440.992,01 zł.

Zarzut ten Sąd Okręgowy uznał za niezasadny, gdyż pozwany zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to warunkowo. Tymczasem niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym. Ponadto roszczenie banku było przedawnione. Wypłata kredytów nastąpiła w 2007 i 2008 roku, co przy trzyletnim terminie przedawnienia przewidzianym dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.) oznaczało, że pozwany nie dysponuje od 2012 roku roszczeniem, którego może skutecznie dochodzić na drodze sądowej, a zatem również którego zabezpieczenia poprzez zgłoszenie zarzutu zatrzymania może żądać.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Powodowie pismem z 3 lutego 2017 roku, doręczonym pozwanemu w tymże dniu (data prezentaty pozwanego), wezwali pozwanego do zapłaty świadczeń w złotych polskich spełnionych celem wykonania obu spornych umów. Zakreślili termin do spełnienia świadczenia na 14 dni roboczych, co oznacza, że upłynął on 23 lutego 2017 roku, a to z kolei oznaczało, że roszczenia powodów o

zwrot kwot spełnionych w złotych polskich stało się wymagalne od 24 lutego 2017 roku. Za skuteczne wezwanie do zapłaty świadczeń spełnionych w walucie frank szwajcarski można było uznać dopiero doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 9 marca 2017 r. Pismo powodów z 3 lutego 2017 r. nie zawierało sformułowanego przez powodów wezwania pozwanego do zapłaty świadczeń spełnionych w CHF, co czynił dopiero pozew. W okolicznościach sprawy za „niezwłoczny” należało uznać termin 14 dni, co oznaczało, że roszczenie pozwu w zakresie żądania zwrotu kwot świadczeń spełnionych w CHF stało się wymagalne 24 marca 2017 roku. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, na podstawie art. 481 k.c., zasługiwało zatem na uwzględnienie od ostatnio wymienionej daty do dnia zapłaty w zakresie roszczenia we frankach szwajcarskich, zaś odnośnie roszczenia o zapłatę w złotych polskich od 24 lutego 2017 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo co do odsetek podlegało wobec tego oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany bank, zaskarżając wyrok w pkt 1 i 3. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów sądowych. Nadto, pozwany zawniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych za drugą instancję.

Pozwany zarzucił:

I. sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci dokumentów - umowy o kredyt z dnia 28 lutego 2007 r. oraz umowy o kredyt z dnia 17 lipca 2007 r., polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że powodowie świadczyli na rzecz pozwanego łącznie kwotę 65.774,84 zł (34.575,21 zł z umowy zawartej w lutym 2007 r. i 31.199,63 zł z umowy zawartej w lipcu 2007 r.) oraz 32.901,10 CHF (5.527,84 CHF z umowy zawartej w lutym 2007 r. i 27.373,26 CHF z umowy zawartej w lipcu 2007 roku) z tytułu spłat powyższych kredytów, podczas gdy w rzeczywistości powodowie nigdy nie spełnili na rzecz pozwanego żadnych świadczeń, z tytułu ww. umów kredytu, albowiem umarzanie wzajemnych wierzytelności stron następowało wyłącznie w drodze potrącenia,

II. naruszenie art. 410 k.c., polegającą na niezasadnym przyjęciu, że w sytuacji, gdy dokonane przez strony potrącenie umowne okaże się nieskuteczne ze względu na nieistnienie przedstawionej do potrącenia wierzytelności jednej ze stron, czynność taką należy uznać za świadczenie spełnione przez drugą stronę,

III. naruszenie art. 227 k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem doprowadziły Sąd Okręgowy do błędnej rekonstrukcji zgodnego zamiaru stron w dniu zawarcia umowy z dnia 28 lutego 2007 r. oraz umowy z dnia 17 lipca 2007 r. i przyjęcie, że zgodnie z postanowieniami umowy - pozwany mógł ustalając kursy wymiany franka szwajcarskiego na złote w sposób dowolny, czego konsekwencją było naruszenie art. 65 § 2 k.c. art. 58 § 1 k.c., art. 385 § 2 zd. 2 k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.c., co stanowi przedmiot dalszych zarzutów;

IV. naruszenie art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity z 2002 r. Dz.U. Nr 72, poz. 665), polegającą na niezasadnym przyjęciu, że wymieniony przepis wymaga: „umowy powinny określać, jaką kwotę udzielonego kredytu (odnośnie każdej umowy), wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej w ten sposób, że wyrażona w tej walucie wynosi - tak jak w omawianych umowach - 40.855 CHF i 157.232,70 CHF” (s. 26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku);

V. naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni umowy z dnia 28 lutego 2007 r. oraz umowy z dnia 17 lipca 2007 r. polegającej na niezasadnym przyjęciu, że walutą ww. umów był złoty polski, tj. z każdej z powyższych umów wynikały wierzytelności wyrażone w złotych, a nie we frankach szwajcarskich, podczas gdy w rzeczywistości walutą kredytów (walutą wierzytelności) był frank szwajcarski, a ww. umowy przewidywały jedynie

spełnianie świadczeń w złotych, w wysokości wynikającej z przeliczenia franków szwajcarskich na złote, po określonym w każdej z umów kursie;

VI. naruszenie art. 58 § 1 k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 28 lutego 2007 r. oraz umowa z dnia 17 lipca 2007 r. są sprzeczne z ustawą (art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego), w sytuacji gdy stan faktyczny sprawy nie daje podstaw do takiego wniosku;

VII. naruszenie art. 65 § 2 k.c. oraz art. 385 § 2 zd. 2 k.c. przy wykładni niejednoznacznych postanowień umowy z dnia 28 lutego 2007 r. oraz umowy z dnia 17 lipca 2007 r., którego zastosowanie powinno doprowadzić do wniosku, że pozwany był zobowiązany do ustalania kursów wymiany walut zgodnie z dobrymi obyczajami, tj. w wysokości ściśle odpowiadającej kursom rynkowym;

VIII. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. polegające na niezasadnym przyjęciu, że zawarte w umowie z dnia 28 lutego 2007 r. oraz w umowie z dnia 17 lipca 2007 r. klauzule określające sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote polskie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów;

IX. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 58 § 1 § 3 k.c., polegające na niezasadnym przyjęciu, że brak związania stron klauzulami umownymi określającymi sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote pozbawia umowy kredytu podstawowych elementów konstrukcyjnych, wykluczając możliwość ich wykonania;

X. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy z dnia 28 lutego 2007 r. oraz umowy z dnia 17 lipca 2007 r.;

XI. naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. do kwot zapłaconych przez powodów na rzecz pozwanego w oparciu o istniejącą podstawę prawną;

XII. naruszenie prawa materialnego przez niezasadne zaniechanie zastosowania art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania podniesionego przez pozwanego, po stwierdzeniu nieważności umów kredytu.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w ramach tej grupy zarzutów pozwany zakwestionował zakres przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował oddalenie jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumentacja uzasadnienia apelacji nie podważa trafności decyzji o oddaleniu tego wniosku. Jak wynika z uzasadnienia wniosku intencją pozwanego było przede wszystkim wykazanie, że ustalane przez niego kursy walut w tabeli kursowej nie miały charakteru dowolnego, nie odbiegały od kursów rynkowych.

Tymczasem trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że kwestia tego, czy w istocie pozwany stosował kursy zbliżone czy też odbiegające od kursów rynkowych, nie ma znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umów zawartych przez strony. Twierdzenie o swobodzie banku w kształtowaniu kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, a tym samym wysokości zobowiązań powodów, jako kredytobiorców, należy odnosić do postanowień umów kredytu, które nie precyzują, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględni przy ustalaniu kursów waluty

indeksacji, a nie do ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku.

Zatem również to, jakie konkretnie czynniki ekonomiczne wpływają na kurs rynkowy walut, jest bez znaczenia dla oceny postanowień spornych umów. Istotnym jest bowiem to, że umowy nie wskazywały tych czynników.

Również pozostałe okoliczności, które miałyby być wykazane dowodem z opinii biegłego, nie mają znaczenia dla oceny roszczeń powodów. Pozwany zmierzał do wykazania, że w okresie zawierania spornych umów powszechnie stosowano marżę przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników rynku walutowego. Sam fakt powszechności stosowania określonej praktyki jest bez znaczenia dla oceny postanowień konkretnej umowy z punktu widzenia przesłanek, o których mowa w art. 385⁽¹⁾ k.c. Również kwestię systemów zabezpieczenia ryzyka banku w związku z udzielaniem kredytów w CHF i wpływu tych systemów na sytuację banków w związku z zawieraniem umów kredytów w CHF, należy uznać za irrelevantną z punktu widzenia oceny postanowień umów zawartych z konsumentami dokonywanej na podstawie art. 385⁽¹⁾ k.c.

Nie można też zgodzić się z pozwanym, że błędnym jest ustalenie, iż powodowie świadczyli na rzecz pozwanego łącznie kwotę 65.774,84 zł (34.575,21 zł z umowy zawartej w lutym 2007 r. i 31.199,63 zł z umowy zawartej w lipcu 2007 r.) oraz 32.901,10 CHF (5.527,84 CHF z umowy zawartej w lutym 2007 r. i 27.373,26 CHF z umowy zawartej w lipcu 2007 roku) z tytułu spłat powyższych kredytów. Pozwany wskazał, że to ustalenie pozostaje w sprzeczności z treścią umów o kredyt z dnia 28 lutego 2007 r. oraz umowy o kredyt z dnia 17 lipca 2007 r. Zdaniem pozwanego w rzeczywistości powodowie nigdy nie spełnili na rzecz pozwanego żadnych świadczeń, z tytułu ww. umów kredytu, albowiem umarzanie wzajemnych wierzytelności stron następowало wyłącznie w drodze potrącenia.

Zarzut ten jest niezasadny z tego powodu, że potrącenie umowne, na które wskazuje pozwany, jak trafnie wyjaśnił to Sąd Okręgowy, było formą spełnienia świadczenia przez powodów jako kredytobiorców. Skoro niniejsze postępowanie wykazało, że w istocie sporne umowy były nieważne ex tunc, to świadczenie pobrane przez pozwanego bank było w istocie świadczeniem nienależnym i nie mogło doprowadzić do umorzenia nieistniejących wierzytelności. Stąd również zarzut naruszania art. 410 k.c. w tym aspekcie należy uznać za chybiony.

Pozwany w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego o nieważności spornych umów z powodu ich sprzeczności z przepisami prawa. Co do zasady z tą grupą zarzutów należy się zgodzić.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity z 2002 r. Dz.U. Nr 72, poz. 665), wskazując na błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że przepis ten wymaga, by umowy kredytu określały, jaką konkretnie kwotę udzielonego kredytu wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej w ten sposób, że wyrażona w tej walucie wynosi - tak jak w omawianych umowach - 40.855 CHF i 157.232,70 CHF.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oceniane w tej sprawie umowy spełniały wymogi ustawy Prawo bankowe, ponieważ określały kwotę, walutę kredytu, zasady jego zwrotu oraz jego oprocentowanie, niezależnie od tego, czy niektóre z jej postanowień miały charakter postanowień niedozwolonych. Szczególnie kwoty kredytu były co prawda określone w walucie obcej, ale zarazem wskazano w umowach sposób ich przeliczenia na złotówki z odwołaniem się do kursu waluty zawartego w tabeli kursowej banku. Wbrew zatem stanowisku Sądu Okręgowego, nie można w tej sytuacji uznać, że umowy nie określały kwoty kredytu, bo nie wskazywały równowartości kredytu w złotych polskich. Umowy kredytu zawarte przez powodów wskazały bowiem podstawy do ustalenia wysokości zobowiązania kredytowego powodów. Inną zupełnie rzeczą jest natomiast to, czy uczynione to zostało w sposób jednoznaczny i czytelny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego umowy zawarte przez strony zawierały też zobowiązanie kredytobiorców do zwrotu kwot kredytu w ratach kapitałowo-odsetkowych, przy czym sposób ich spłaty także został określony z odwołaniem się do postanowień przeliczeniowych w oparciu o kurs waluty obcej z tabel pozwanego banku. Wskazane zostały podstawy ustalania zobowiązania powodów jako kredytobiorców. Takie ukształtowanie umów, jak w niniejszej sprawie, nie przesądza

o tym, że nie zostały w niej określone świadczenia stron. Tak określone świadczenia stron mieszczą się w definicji umowy kredytowej zawartej w art. 69 § 1 Prawa bankowego. Jako taka jest ona dopuszczalna w świetle art. 353¹ k.c. i nie stoi w sprzeczności z zasadą swobody umów. Strony mogą bowiem zawrzeć umowę, w której wysokość świadczenia pieniężnego będzie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

Dodać należy, że kredyt waloryzowany lub denominowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu.

Z treści spornych umów jednoznacznie wynika, że frank szwajcarski był jedynie walutą denominacji, i kurs tej waluty przesądzał o wysokości zobowiązań powodów. Wbrew stanowisku pozwanego umowy zawarte przez strony nie były umowami o kredyt walutowy, pomimo tego, że we wskazywanych przez pozwanego dokumentach, tj. wnioskach kredytowych oraz samych umowach, kwota kredytu została określona w CHF. Poza sporem w tej sprawie jest, że chociaż kwoty kredytu zostały określone w CHF, to zgodnie z ich treścią zostały wypłacone w złotych, a waluta CHF stanowiła miernik do przeliczania wypłaconych kwot. Również spłata kredytów następowała z rachunku prowadzonego w złotych i także wówczas dochodziło do przeliczenia kwot kredytu lub rat kredytu w walucie wymiennej na złote po kursie waluty określonej w tabeli kursowej banku. Z postanowień umowy jasno wynikało, że kwota kredytu mogła być wypłacona w walucie polskiej, jeśli finansowane były zobowiązania w kraju i wówczas także stosowano przeliczenie według kursu waluty z tabeli kursowej. Taka sytuacja dotyczyła powodów, zatem zasadnie w sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że umowy nie dotyczyły kredytu walutowego, zaś były to kredyty denominowane.

Nie ma racji Sąd Okręgowy uznając, że treść umów była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, gdyż zastosowany w nich sposób waloryzacji powodował, że kredytobiorca był zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu. Określony w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe obowiązek banku wynikający z umowy kredytowej polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, po stronie zaś kredytobiorcy powstaje obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Zastosowanie mechanizmu przeliczania zobowiązania powodów w oparciu o kurs waluty obcej, w związku ze zmianami kursu walut, mogło prowadzić do obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu sumy kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanej do wykorzystania. Tego rodzaju rozwiązanie uznawano za dopuszczalne na gruncie art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 czy z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie II CSK 803/16). Pozwalał na to obowiązujący w dacie kontraktowania art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądz, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania.

W datach zawarcia spornych umów Prawo bankowe nie regulowało w sposób szczególny kredytu indeksowanego czy denominowanego, ale praktyka te warianty umowy ukształtowała, a akceptację dla niej odnaleźć można w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Ustawodawca nie zdecydował się wówczas na eliminację wzorców obejmujących kredyty waloryzowane, wprowadził natomiast do prawa bankowego nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.).

Również fakt, że sporne umowy nie określały górnej granicy ryzyka walutowego obciążającego kredytobiorców nie uzasadnia twierdzenia, że były one sprzeczne z przepisami prawa. Również obecnie ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do prawa bankowego tego typu ograniczeń swobody kontaktowania.

Gdy natomiast chodzi o sposób oznaczenia świadczeń powodów, jako kredytobiorców, odwołujący się do kursów waluty obcej ustalanych przez pozwanego bank, to negatywna weryfikacja arbitralności i jednostronności działań banku

w tym zakresie powinna odbywać się w płaszczyźnie art. 385¹ k.c., które to przesłanki są zbliżone do zasad współzycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 czy z 27 listopada 2019r. II CSK 483/18). Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Reżim ochrony konsumenckiej nie stoi na przeszkodzie w uznaniu umowy zawartej przez konsumenta za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c., ale jest to możliwe jedynie wówczas, gdy dojdzie do naruszenia zasad współzycia społecznego w sposób, który nie będzie ograniczać się do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez ukształtowanie we wzorcu umowy jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Trzeba mieć na uwadze, że w sprawach z udziałem konsumentów, w przedmiocie objętym działaniem dyrektywy 93/13/EWG, sąd ma obowiązek takiej wykładni przepisów prawa krajowego, by najpełniej oddać rezultat, którego oczekuje prawodawca wspólnotowy (zasada effect utile; por.: wyroki TSUE z 4 czerwca 2009 r., C - 243/08 i z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III CZP 42/17). Inaczej rzecz ujmując, należy dać pierwszeństwo takiej sankcji, która odpowiada założeniom dyrektywy 93/13/EWG. W konkluzji stwierdzić trzeba, że właściwą sankcją w tym przypadku wyznaczać będzie art. 385¹ § 1 k.c. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. Potwierdza to również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. III CZP 40/22, w której zostało wyjaśnione, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Właściwą płaszczyzną oceny postanowień umów kredytowych jest zatem art. 385¹ k.c. i Sąd Okręgowy taką ocenę przeprowadził uznając, że kwestionowane przez powodów postanowienia obu umów mają charakter abuzywny, a po ich eliminacji, nie można spornej umowy utrzymać w mocy.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował tę ocenę Sądu Okręgowego.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. polegające na niezasadnym przyjęciu, że klauzule określające sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote polskie zawarte w umowach, których spór dotyczy, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów. Zarzut ten nie jest zasadny.

Po pierwsze, postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16; 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17; 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18; 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18; 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; 30 września 2020 r., sygn. akt I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, z 28 września 2021 r. Sygn. akt I CSKP 74/21). Odnośnie do klauzul indeksacyjnych, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości również wskazywano na nieuczciwy ich charakter (por. np. wyroki z dnia 14 marca 2019 r. C -118/17, z dnia 20 września 2018 r. C 51/17, z dnia 20 września 2017 r., C - 186/16). Tę linię orzecznictwa potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. III CZP 40/22 wskazując, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art.

3851 k.c. Stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach należy podzielić, bez potrzeby powtarzania całej argumentacji prawnej.

Co istotne, w niniejszej sprawie zasadnie Sąd Okręgowy uznał za abuzywne te wszystkie postanowienia, które przesądzają o ryzyku walutowym, a więc postanowienia regulujące mechanizm waloryzacji kredytu, jak i poszczególnych rat kredytu, z uwagi na niedopełnienie przez pozwany bank wobec powodów obowiązku informacyjnego.

W przypadku kredytu denominowanego czy indeksowanego w walucie obcej istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie mają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związane z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowaną w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może się dla niego okazać trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-609/19 i w sprawach połączonych od C-776/19 do 782/19 (...)). Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu przytoczył orzecznictwo TSUE, które zakreśla standardy informacyjne instytucji bankowych w świetle dyrektywy 93/13. Zbędnym jest powielanie tej argumentacji.

O ile można zgodzić się z pozwanym, że powodowie byli informowali o ryzyku walutowym związanym z zawieraniem umowami, to jednak w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zakres tych informacji pozwalał powodom na zrozumienie istoty i przede wszystkim potencjalnej skali tego ryzyka. Powodowie nie otrzymali wyczerpującej i dostatecznej informacji w zakresie klauzul przeliczeniowych oraz ryzyka kursowego, w jaki sposób tworzona jest tabela kursowa, przy jednoczesnym braku w umowie obiektywnych kryteriów ustalania kursu CHF, a udzielone informacje miały charakter blankietowy i niepełny. Z opartych na zeznaniach świadków ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że doradca kredytowy obsługujący powodów pouczając ich o ryzyku kursowym przedstawił symulacje spłaty kredytów uwzględniające wzrost kursu waluty, do której denominowano kredyty, o 1 zł w porównaniu do kursu z chwili zawierania umów. Takie symulacje z pewnością nie pozwalały powodom na zrozumienie potencjalnej skali wzrostu ich zobowiązań w przypadku niekorzystnego dla nich wzrostu kursu waluty obcej przyjętej za walutę denominacji zaciągniętych kredytów. Pozwany nie wypełnił więc wobec powodów obowiązku informacyjnego w sposób umożliwiający im zrozumienie istoty i potencjalnej skali ryzyka walutowego związanego z zawieraniem umowami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). W przypadku kredytu denominowanego czy indeksowanego, jak zostało to już wyżej wyjaśnione, w walucie obcej istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w

stosunku do konsumenta, iż ten zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, uznając że w ustalonym stanie faktycznym umowne klauzule waloryzacyjne, obciążające konsumentów nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty, w oparciu o które ustalana była wysokość zobowiązania kredytowego powodów, jak i wysokość rat kredytu, które obowiązani byli spłacać, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ § 1 k.c.).

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 385¹ § 2 k.c., którego pozwany upatruje w uznaniu przez Sąd Okręgowy, że bez postanowień, które zostały uznane za abuzywne, brak jest możliwości utrzymania w mocy spornych umów. Określenie sposobu przeprowadzenia przeliczenia świadczeń stron odnosi się do głównego przedmiotu umowy kredytu. Bez uregulowania miarodajnego kursu waloryzacja nie może zostać przeprowadzona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjęto, że łącznie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17). W klauzuli przeliczeniowej nie da się wydzielić elementu, który normatywnie mógłby być odrębnie oceniany i stanowić podstawę do wyprowadzania wniosku o utrzymaniu waloryzacji. Brak jest również możliwości uzupełnienia umów po eliminacji z ich treści postanowień abuzywnych.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, TSUE negatywnie ocenił możliwość zastąpienia niewiążących konsumenta postanowień umownych poprzez zastosowanie rozwiązań opartych na ogólnych normach art. 56 k.c., 65 k.c., 353⁽¹⁾ k.c., 354 k.c. Wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy. TSUE wprawdzie dopuścił w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednak wskazał, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Przede wszystkim chodziło tu o zaniknięcie ryzyka kursowego w sytuacji, gdy klauzule waloryzacyjne (w tej sprawie denominacyjne) określają główne świadczenia stron. W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych, np. kursem średnim waluty obcej ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13.

Możliwość zastępowania przez sąd nieuczciwych warunków zawartych w umowach została więc co do zasady wykluczona. Co prawda w orzeczeniu z 26 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-70/17 TSUE wskazał, że art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich TSUE wskazał, że postanowienia dyrektywy nie sprzeciwiają się temu, by sąd krajowy zarządził skutkiem nieważności takiego mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu, mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Ten ostatni warunek, wobec jednoznacznego stanowiska powodów, nie został w niniejszej sprawie spełniony.

Nie jest ma racji pozwany podnosząc zarzut naruszenia art. 453 k.c. Pozwany w uzasadnieniu tego zarzutu wskazał, że przez szereg lat obie strony spornych umów spełniały i przyjmowały świadczenia w sposób zgodny i bezkonfliktowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wskazywane przez pozwanego okoliczności nie uzasadniają zastosowania art. 453 k.c.,

bowiem do realizacji świadczeń przez powodów dochodziło z uwagi na brak świadomości abuzywności postanowień tych umów, a w konsekwencji i nieważności tych umów.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania.

W tym zakresie apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawnokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron.

Pozwany podniósł zarzut zatrzymania na rozprawie w dniu 27 października 2017 r., na której obecni byli powodowie. Poza tym, zarzut ten został sprecyzowany w piśmie z dnia 27 października 2017 r. nazwanym co prawda załącznikiem do protokołu, jednakże potraktowanym przez Sąd Okręgowy jako pismo procesowe złożone na rozprawie (w dniu 27 października 2017 r.), które zostało doręczone na rozprawie pełnomocnikowi powodów. Przyjając zatem należy, że oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania dotarło do powodów, bowiem mogli się oni zapoznać z treścią oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania złożonym na rozprawie oraz z treścią pisma pozwanego. Z kolei jeśli chodzi o fakt, iż zarzut ten został podniesiony i oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało złożone przez pełnomocnika procesowego pozwanego, to Sąd Apelacyjny uznaje, że złożenie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, który jest jedynie zarzutem hamującym, uchylającym wymagalność roszczenia wzajemnego, może być dokonane przez pełnomocnika procesowego, gdyż uprawnienie do jego złożenia mieści się w sposób dorozumiany w granicach pełnomocnictwa procesowego. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Co istotne, w doktrynie wyrażany jest pogląd o możliwości stosowania art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. w drodze analogii do umów, które nie mają charakteru umów wzajemnych (por. T. Wiśniewski w „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym” str. 122-123, Warszawa 1999 str. 123).

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego tego typu zarzut może być podniesiony jako zarzut ewentualny. Należy w tym zakresie odwołać się do argumentów, które uzasadniają podniesienie zarzutu potrącenia, który niewątpliwie jest zarzutem dalej idącym, jako zarzutu ewentualnego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2011 r., (sygn. akt 70/11) wskazał, że podniesienie zarzutu zatrzymania jako zarzutu ewentualnego, na wypadek uznania zasadności roszczeń powodów, jest dopuszczalne. Dopuszczalne jest i nie stanowi zakazanego potrącenia pod warunkiem dokonania przez pozwanego ewentualnego potrącenia swej wzajemnej wierzytelności, tj. potrącenia jej tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, którą kwestionuje, została uznana przez sąd za uzasadnioną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 r. I CR 538/68; z dnia 1 grudnia 1961 r. 4 CR 212/61 z dnia 14 listopada 2008 r. V CSK 169/08).

Nie ma również racji Sąd Okręgowy uznając, że roszczenia pozwanego objęte zarzutem zatrzymania są przedawnione. O upadku umowy można mówić dopiero z momentem, gdy konsument wyrazi wobec kontrahenta jednoznaczne stanowisko o braku zgody na utrzymanie spornej umowy. Zarzut zatrzymania został podniesiony przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia, licząc od doręczenia pozwanemu bankowi wezwania do zapłaty. Poza tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę, że powodowie przez szereg lat nie kwestionowali ważności spornych umów, dzięki środkom uzyskanym od pozwanego banku zrealizowali swe zamierzenia inwestycyjne, a kwestia ważności spornych umów była osią niniejszego sporu, uznać należy, że zachodziły szczególne okoliczności, które upoważniały sąd do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim

zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00). Dlatego też roszczenie o odsetki za okres od dnia następnego od skorzystania przez pozwanego z zarzutu zatrzymania, tj. dnia 28 października 2017 r. nie zasługiwało na uwzględnienie. Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o odsetki od kwot zasądzonych na rzecz powodów od dnia 27 października 2017 r. do dnia zapłaty, jak również zastrzegł w punkcie pierwszym, iż spełnienie świadczeń winno nastąpić po zaoferowaniu przez powodów kwot przekazanych powodom w wykonaniu umów kredytu, tj. zapłata przez pozwanego na rzecz powodów kwot: 34 575,21 zł i 5 527,84 CHF nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem pozwanemu przez powodów kwoty 96 366,60 zł, natomiast zapłata zasądzonych na rzecz powodów kwot: 31 199,63 zł oraz 27 373,26 CHF nastąpi po zaoferowaniu pozwanemu przez powodów kwoty 343 418,79 zł.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako bezzasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 100 zd. drugie k.p.c.

Beata Kozłowska